

Przestępczość w Polsce spada, a kary nadal dynamicznie rosną

9 sierpnia 2023

Część doktryny i nauki prawa głosi teorię, że nie surowość a nieuchronność kary prowadzi do zmniejszenia przestępczości. Przestępca popełni czyn zabroniony pomimo grożącej mu kary jeśli nie będzie miał świadomości jej nieuchronności – bo będzie liczył na to, że jej uniknie. Tymczasem w Polsce od października nastąpi kolejne zaostrzenie sankcji przewidzianych w Kodeksie karnym, podczas gdy na ulicach brakuje kilkunastu tysięcy policjantów.

Od 1 października 2023 r. wejdzie w życie Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zaostrzająca przewidziane w kodeksie kary (część przepisów wejdzie w życie od 1 marca 2024 r. i później). Nastąpi m.in. likwidacja kary 25 lat więzienia i podniesienie górnej granicy terminowej kary pozbawienia wolności z 15 do 30 lat. Jednocześnie zostanie wprowadzona kara bezwzględnego dożywocia – czyli bez możliwości ubiegania się o wcześniejsze zwolnienie warunkowe. Z 3 lat do 10 lat pozbawienia wolności wzrośnie zagrożenie karą za szantaż. Nietrzeźwym kierowcom odbierane będą ich samochody. Już wcześniej znacznie podwyższono kary za wykroczenia i przestępstwa skarbowe. Za fałszowanie faktur można pójść na 25 lat do więzienia, czyli na tyle ile grozi m.in. za wszczęcie wojny, czy zabójstwo.

Na stronach internetowych Policji dostępne są statystyki stwierdzonych przestępstw w latach 1999 – 2021. W latach 1990. i na początku lat 2000. stwierdzano ich rok rocznie między 1,1 a 1,3 mln. Ostatnie lata – od 2015 roku to o niemal 40% mniej przestępstw w porównaniu do wczesnych lat 2000., bo między 700 a 820 tys.

Na razie brak całościowych statystyk za 2022 rok, jednak m.in. Łódzki Garnizon Policji poinformował, że w ub. r. doszło na jego terenie do niemal 15% spadku liczby popełnionych w stosunku do 2021 roku. Również państwowy Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w publikacji z 8 grudnia 2022 r. przyznał, że przestępczość w Polsce spada.

W tym kontekście rodzi się pytanie, jakie argumenty przemawiają za potrzebą podwyższania kar, skoro pomimo spadku liczby przestępstw pomiędzy 1999 rokiem a 2022 ich wykrywalność wciąż utrzymuje się na poziomie z 1999 roku.

W marcu 2023 r. Rzeczpospolita napisała o rekordowych brakach kadrowych w Policji. Nieobsadzonych jest niemal 13 000 etatów, co zagraża bezpieczeństwu w kraju. Tak złej sytuacji nie było od 12 lat. Funkcjonariuszy brakuje szczególnie w dużych miastach, a alarmujące niedobory są w strategicznych jednostkach, jak np. w biurze ds. ścigania cyberprzestępstw, w którym sięgają 50% zapotrzebowania, podczas gdy cyberataków dynamicznie przybywa. Zaledwie po dwóch pełnych miesiącach 2023 roku ze służby odeszło 6,5 tys. funkcjonariuszy, a przyjęto do niej zaledwie 772.

W ostatnich latach w Polsce dąży się do zaostrzania kar za przestępstwa. Od dawna w doktrynie panuje przekonanie, że to nie surowość kary, ale wysokie prawdopodobieństwo jej wymierzenia jest czynnikiem, który wpływa na zmniejszenie przestępczości. Państwo powinno więc dążyć do zwiększenia egzekucji istniejącego prawa. Sprawca, który został popchnięty do popełnienia czynu zabronionego, nie zastanawia się, czy grozić mu będzie 10, czy 15 lat. W większości przypadków ma bowiem nadzieję na uniknięcie kary. Dlatego to właśnie jej nieuchronności miałaby większy wpływ na jego decyzyjność. Pomimo że już od wielu lat liczba przestępstw w Polsce nie ma tendencji wzrostowej, kary już wkrótce ulegną zaostrzeniu. Jednocześnie możliwości egzekucji kary maleją wraz z rosnącymi niedoborami w szeregach policji.

O tym, że nie surowość kary, ale jej nieuchronność powstrzymują przed przestępstwem, pisał już w XVIII wieku włoski prawnik i pisarz Cesare Beccaria. Inny znany prawnik epoki Oświecenia, francuski filozof Monteskiusz mawiał – surowość kar lepiej odpowiada despotyzmowi, którego zasadą jest groza. W tych państwach Europy, które zwiększały kary, oddalano się od wolności.

Autorstwo: Robert Nogacki (radca prawny z Kancelarii Prawnej „Skarbiec”)

Źródło: MagazynFakty.pl